

Ewa – Golec uOrkiestra

Fajnie by z kolegami
Do dna osuszyć bar
Pokąpać się nocami
W zbiorniku góry żar
Ale tak jest w zwyczaju
Że ciężko życie wieść
Bo kto zjadł jabłko w raju
Tu żabę musi zjeść

Ewa
Po coś ty jadła z drzewa
Zakazanego, Ewa
Mów czy tak było trzeba
Powiedz dlaczego, Ewa
Po coś ten owoc rwała
I namawiała, Ewa
Facet to nie jest skała
On święty spokój chce mieć
Instrumental

Fajnie by nie odmawiać
Niczego sobie już
I życie tak ustawiać
Jak psa nocnego stróż
Adam był człowiek zgodny
Dają to trzeba brać
Za ten grzech pierworodny
Do pracy muszę wstać

Ewa
Po coś ty jadła z drzewa
Zakazanego, Ewa
Mów czy tak było trzeba
Powiedz dlaczego, Ewa
Po coś ten owoc rwała
I namawiała, Ewa
Facet to nie jest skała
On święty spokój chce mieć
Instrumental

Na wznak leżał sobie bym
W niebo patrzył wciąż
I nie robił nic oprócz min
Lecz raj obróciłaś w pył
Gdzie figowy liść
Niepotrzebny nikomu był
Ewa
Po coś ty jadła z drzewa
Zakazanego, Ewa
Mów czy tak było trzeba
Powiedz dlaczego, Ewa
Po coś ten owoc rwała
I namawiała, Ewa
Facet to nie jest skała
On święty spokój chce mieć
Instrumental
Facet to nie jest skała
On święty spokój chce mieć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych